

Po miesiącach negocjacji z miastem i licznych spekulacjach płocczan wreszcie wszystko stało się jasne: Orlen będzie sponsorem i hali widowiskowo-sportowej, i Sekcji Piłki Ręcznej Wisły Płock. Umowa zostanie podpisana we wtorek.

Pierwsze bardzo prawdopodobne doniesienia o tym, że to właśnie Orlen będzie sponsorem tytularnym hali, pojawiły się wraz z przygotowaniem do listopadowego koncertu Jeana-Michela Jarre'a w Płocku. Na stronie artysty już w maju pojawiła się informacja, że wystąpi u nas w... Orlen Arenie. Nadzorujący płocką kulturę wiceprezydent miasta Piotr Kubera nie ukrywał, że trzeba było zaryzykować i zdecydować o nazwie trochę w ciemno. Bo umowa z Orlenem nie została jeszcze podpisana.

To samo usłyszeliśmy wtedy w koncernie - umowy nie ma, ale nikt z Orłenu nie chce ratuszowi "urywać głowy" za ujawnienie nazwy "Orlen Arena". Sprawa wydawała się więc przesądzona już ponad dwa miesiące temu, ale zawsze pozostawał cień niepewności - bo przecież któraś ze stron mogła jeszcze nieoczekiwanie zmienić zdanie.

Trochę inaczej przedstawiała się sprawa sponsorowania Wisły Płock. Negocjacje w tej kwestii też trwały kilka miesięcy, ale były o wiele bardziej skomplikowane. Propozycje, jakie udało nam się nieoficjalnie poznać także w maju, zakładały podział klubowej spółki na dwie nowe. Każda miała się zająć niezależnie od siebie prowadzeniem drużyny szczypiornistów i futbolistów. Orlen chciał sponsorować piłkarzy ręcznych, niewielką ilość pieniędzy przekazując na cele miejskie, z których to mogliby korzystać piłkarze nożni.

Półtora miesiąca później płoccy radni zdecydowali, że rzeczywiście powstanie nowa spółka. Z Wisły Płock wydzielili Sekcję Piłki Ręcznej. Na jej czele stanął prezes Andrzej Miszczyński.

Decyzja rajców nie była łatwa, tym bardziej że zostali przez ratusz postawieni pod ścianą. - Dzisiaj rozważamy, czy w ogóle piłka ręczna ma istnieć. Jeśli nie powołamy nowej spółki, Orlen nawet na tę sekcję nie da pieniędzy. Jej powołanie jest wymogiem postawionym przez koncern - mówił na sesji wiceprezydent Dariusz Zawadzki. Radnych do końca przekonał Miszczyński - podczas głosowania tylko czterech wstrzymało się od głosu, reszta była za.

Teraz obie te sprawy - sponsorowania hali i SPR - wreszcie oficjalnie ujrzą światło dzienne. We wtorek o godz. 13 w siedzibie Orłenu przy ul. Chemików 7 zostaną podpisane stosowne umowy. Jak się dowiedzieliśmy, swoje podpisy złożą: prezydent Płocka Mirosław Milewski, prezes PKN Orlen Jacek Krawiec, członek zarządu koncernu Marek Serafin, Andrzej Miszczyński oraz prezes Wisły Zbigniew Leszczyński. Do tego czasu ani Urząd Miasta, ani Orlen nie chcą jednak zdradzać żadnych szczegółów umów. Wiadomo, że będą one obejmować kilka najbliższych lat, a rzecz idzie w miliony złotych.

Udało nam się dowiedzieć, że w sezonie 2010/2011 SPR Wisła Płock dostanie od Orleń 7 mln zł - bez żadnych warunków. W kolejnym sezonie będzie już nieco inaczej. Zagwarantowane mają być 4 mln zł, a przekazanie dodatkowych pieniędzy będzie uzależnione od wyników szczypiornistów. Nieoficjalnie mówi się, że sekcja otrzyma łącznie 7 mln zł na sezon, o ile piłkarze ręczni zagrają w finale mistrzostw Polski i Pucharu Polski. Co ciekawe, ta kwota może jeszcze wzrosnąć powyżej 7 mln, gdy szczypiorniści zdobędą któreś z najważniejszych krajowych trofeów albo będą wygrywać w meczach w ramach europejskich pucharów (im wyższa ranga rozgrywek pucharowych, tym więcej pieniędzy).

A co z piłką nożną? W ratuszu tłumaczą, że została na ich "garnuszku", więc zadaniem prezesa będzie teraz poszukanie sponsorów.

Autor: nafciaz